

Mierzwa, Edward A.

Wkład historiografii polskiej do dziedzictwa światowego

Analecta 19/1-2(36-37), 179-202

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward A. Mierzwa
Instytut Historii UJK
(Piotrków Trybunalski)

WKŁAD HISTORIOGRAFII POLSKIEJ DO DZIEDZICTWA ŚWIATOWEGO*

W rankingu stu najwybitniejszych uczonych wszechczasów *The scientific 100. A Ranking of the most influential Scientist, Past and Present*, amerykańskiego publicyisty i popularyzatora nauki, Johna Simmonsa, znalazło się miejsce tylko dla dwójki Polaków: Mikołaja Kopernika i Marii Skłodowskiej-Curie. Czy w podobnym rankingu historyków znalazłby się Polak? Wątpię. Moglibyśmy być usatysfakcjonowani gdyby polska historiografia miała taką pozycję w światowej nauce jak ma nasza matematyka czy archeologia. Dlaczego tak nie jest?

Szukając odpowiedzi na pytanie o wagę wkładu polskiej historiografii do światowego dorobku historycznego należałoby prześledzić pisarstwo historyczne postacińskiego kręgu kulturowego, co oczywiście przerasta możliwości jednostki. Mimo to, spróbuję zmierzyć się z pytaniem o to, co wniosła polska nauka historyczna do dziedzictwa światowego w wymiarze poznawczym i czy zaproponowała coś nowego w wymiarze metodologicznym? W niniejszych rozważaniach pominąłem tzw. obraz Polski w oczach... podróżników, dyplomatów, legatów papieskich czy kupiectwa, jako nie mieszczący się w ramach zakreślonych tematów. Problematyką tą w polskiej historiografii zajmowali się m. in.: St. Kot, który w pracy *Rzeczypospolita w literaturze politycznej*, który przebadał polskie piśmiennictwo w recepcji i publikacjach Zachodu; A.F. Grabski w *Polska w opiniach Europy zachodniej* i *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, H. Zins w *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.* Wiele mało znanych opinii o Polsce i Polakach zestawiał J. Jasnowski w wydanej tylko w 50 egzemplarzach przez dyrektora Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze, prof. Eugeniusza

* Obszerne fragmenty tego artykułu zostały zamieszczone w książce pod red. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej: *Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do światowego dziedzictwa*. Kraków 2009.

S. Kruszewskiego, *Poland in the Eyes of the Western Travellers During the Period of Grand Tour*. R. Wołoszyński w rozprawie *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.* omówił kształtowanie opinii o Polsce w XVIII-wiecznej Francji.

Na marginesie takiego przeglądu należy podkreślić, iż tylko nieliczni polscy historycy pracujący zarówno w kraju jak i poza nim, dążą pewnym zainteresowaniem badania nad znajomością polskiej historiografii w literaturze historycznej innych nacji. Problematyka obrazująca udział polskiej nauki historycznej i historyków w dorobku światowym jest obecna marginalnie w niektórych opracowaniach, zwykle o charakterze biografistycznym.

Skoro – jak wspomniałem – prześledzenie całości pisarstwa historycznego nie wchodzi w rachubę, to postanowiłem szukać odpowiedzi – mając świadomość ich niekompletności – w najważniejszych – w moim mniemaniu – dwudziestowiecznych publikacjach o charakterze syntetycznym lub słownikowo-encyklopedycznym z zakresu historiografii światowej, a to: J.W. Thompsona, *A History of Historical Writing*, G. Levevre'a, *La Naissance de l'historiographie moderne*, H. Berdinga, *Bibliographie zur Geschichtstheorie (Arbeitsbücher zur modern Geschichte)*, E. Breisacha, *Historiography. Ancient. Medieval & Modern*, a także *A Global Encyclopedia of Historical Writing* i *Encyclopedia Historians and Historical Writing* oraz w opracowaniach przeglądowych nt. historiografii. Wykorzystałem także niektóre inne prace sygnalizujące problem znajomości Polski, jej kultury w świadomości historyków zagranicznych.

Zatem jaki obraz polskiej historiografii znajdziemy we wspomnianych wyżej – podkreślam dość subiektywnie dobranych – wydawnictwach syntetycznych, które są odbiciem intelektualnej świadomości historycznej Zachodu? Pierwszeństwo chronologiczne, ale nie tylko, należy się Thompsonowi i jego *A History of Historical Writing* z uwagi na to, że pisał ją Amerykanin, nawiązujący do znajomości polskiej historiografii na podstawie dostępnych mu opracowań z innego niż polski kręgu językowego. J.W. Thompson twierdził, iż Polacy przystąpili do pisania swojej historii „kilka wieków później niż Czesi”. Byłoby to zasadne, gdyby przyjąć, iż Państwo Wielkomorawskie (pocz. IX w. do 907 r.) było wyłącznie tworem czeskim.

Dalej pisze o autorze *Chronicae Polonorum* – „Marcinie Gallusie – frankońskim mnichu z okolic Mozeli, który na zaproszenie poznańskiego biskupa w 1109 r. przybył do Polski” – co nie jest pewne jako że istnieją też inne hipotezy i zwięźle omawia kronikę Galla. Informuje także o *Historiae Polonicae* Wincentego Kadłubka, poprawnie datując sprawowanie przezeń godności biskupiej i nadmienając, iż *Historię* napisał „jeszcze przed uzyskaniem sakry biskupiej”. Pierwsza jej część – według Thompsona, z czym trudno się zgodzić – „to kompilacja Galla, pozostała to pean na cześć króla Kazimierza”. Dodaje, iż drukiem została wydana dopiero w 1612 r.

Dwukrotnie też wspomina – powołując się na Augusta Potthasta (*Bibliotheca historia medii aevi*, I i II) – o Marcynie z Troppau (Marcin z Opawy) zwanym Polakiem, autorze *Chronicon pontificorum et imperatorum* – jednego z popularniejszych kompendiów historycznych średniowiecza, które dla ówczesnej Zachodniej Europy było źródłem skąpych wiadomości także i o Polsce. Dzieło Marcina Polaka prezentowało – w opinii Thompsona – uniwersalny, dominikański punkt widzenia na dzieje. „W związku z czym – pisał Thompson – historia Polski Marcina Polaka jest elementem szerszego spojrzenia na dzieje rzymskiego katolicyzmu”. Niezbyt doskonała merytorycznie, „była bestsellerem tamtych czasów, czymś w rodzaju *Outline of History* H.G. Wellsa, i była jedną z pierwszych drukowanych książek historycznych, ...” (w 1474 r. – E.A.M.). Przełożona została na wiele ówczesnych języków a nawet dialektów, np. na tzw. „Middle English”, a także na czeski, niemiecki, włoski i in. Dodam, iż *Chronicon* była szczególnie popularna w Niemczech w XIV i XV w. i w Anglii, bowiem w 1406 r. skompilował ją dla Anglików, a właściwie skopiował, kronikarz i biskup, Thomas Burton (zm. 1457) i opublikował jako *Chronica monasterii de Melsa, auctore Thoma de Burton, abbate*. Kopiowali ją także inni angielscy kronikarze, m. in autor *Descriptive Catalogue of Materials Relating to the History of Great Britain and Ireland to the End of the Reign of Henry VII*, którą wydał T.D. Hardy w *Rerum Britannicarum medii aevi scriptores*, czy twórca *Monachi S. Albani Chronica (1259–1306)* wydanej przez H. T. Riley’a w 1858 r. a także jej obszerne fragmenty zostały zamieszczone w *Compilatio sive Chronicon de regno et gestis Britonum et Anglorum ad annum 1305*. W angielskich zbiorach zachowało się ponad 20 egzemplarzy dzieła Marcina Polaka. Dodam, że do czasów współczesnych zachowało się ponad 400 kopii, co świadczy o jej popularności w ówczesnej Europie. W zamyśle autora – miała być podręcznikiem szkolnym, w związku z czym została napisana pod kątem potrzeb ówczesnej dydaktyki. Nowatorsko też została zaprojektowana jej szata graficzna i układ, stając się wzorcem dla późniejszych kopistów i iluminatorów książek. Każdy jej dwustronicowy fragment zawiera paralelne informacje z określonego półwiecza, trzeba dodać – dość chaotyczne w aspekcie chronologicznym; przy czym strona parzysta dotyczy historii papieżstwa, a nieparzysta (prawa) – cesarstwa. *Chronicon* przyczyniła się też do upowszechnienia wykonfabulowanej – jak się przypuszcza – legendy o „papieżcy Joannie”.

Thompsonowi nie były znane inne dzieła Marcina Polaka: kompendium prawa kanonicznego *Margerita decreti* (1278), znanego jako *Margerita Martiniana* lub *Tabula decreti*, oraz zbiór kazań: *Sermones de tempore et de sanctis*. Obydwa cieszyły się dużą popularnością, nie wiem czy w całej Europie Zachodniej, ale z pewnością na Wyspach Brytyjskich, jak twierdzi F.M. Powicke, autor katalogu *The Medieval Books of Merton College*, Włoszech i w Niemczech. Pisma

Marcina zachowały się do dziś w wielu znaczniejszych bibliotekach i zbiorach prywatnych Anglii i Szkocji. Dodam, iż w zbiorach British Museum (Sloane 286) znajduje się obszerny wyciąg z prac Polaka – *Excerpta ex Historia Martini Poloni ad mortem Henrici II in quibus tractantur plurima de rebus Anglicis*.

Thompson pisał dalej: „... pomijając wiele naiwnych roczników – dochodzimy do Jana Długosza (zm. 1480), najplodniejszego autora i zapewne największej osobowości w polskiej historiografii”. Wspomina o dyplomatycznych misjach i podróżach Długosza, o jego zamiłowaniu do kolekcjonowania starych manuskryptów oraz o jego *Historii Polski*, którą spisał w latach 1455–1480 w dwunastu księgach. Określił jej autora jako: „fanatycznego zwolennika Kościoła w czasach, kiedy kościelne autorytety ulegały przewartościowaniu, a nawet negowaniu, oraz energicznego obrońcę przywilejów szlacheckich...”. Jednakże za pierwszą humanistyczną historię napisaną w Polsce uznał dzieło Filippo Buonacorsiego (Kallimacha) napisane dla Kazimierza III (sic!) *Historia de rege Vladislao (1440–1444)* – „napisane świetną łaciną”. Jakże by inaczej skoro napisał ją ten, który przybrał miano Kallimacha. W tym miejscu należy sprostować pomyłkę Thompsona: Kallimach, został zaproszony do Krakowa przez Kazimierza IV Jagiellończyka i początkowo wykładał w krakowskim uniwersytecie, a od 1474 r. był wychowawcą synów królewskich.

Wzmiankuje o Marcinie Kromerze, który „napisał w miejscowym języku znakomitą *Historię Polski*”. A wkrótce język polski zastąpił (w polskiej historiografii –E.A.M.) łacinę pod wpływem jezuitów”. Tu można by dodać: i to był koniec oddziaływań i powszechnej dostępności polskiego dziejopisarstwa w historiografii europejskiej, ponieważ zamknęliśmy się we własnym, a niedostępnym dla innych, lokalnym językowym kręgu.

Thompson nieco szerzej pisze o historiografii i historykach polskich XIX w. „Polska weszła w dziewiętnaste stulecie nie martwa, ale jako naród podzielony. Podobnie jak Galia, była podzielona na trzy części”. Wspomina przy tym, iż najlepsze warunki miała polska nauka historyczna w zaborze austriackim, zaś najtrudniejsze w zaborze rosyjskim, poddana rosyjskiej cenzurze, ale „...było tam wiele dyletantyzmu, buty i patriotycznych fajerwerków”. Następnie poświęcił obszerniejszy, półtorastronicowy szkic biografii i twórczości Joachima Lelewela, podkreślając jego kontakty z gen. M.J. Lafayetem, G. Mazzinim i F. Engelsem oraz fakt, iż Lelewel był sygnatariuszem *Manifestu Komunistycznego*. „Od czasu Lelewela – pisze Thompson – w polskich badaniach historycznych pojawił się trend genetycznego traktowania procesu badawczego, a w polskiej historiografii – genetycznego ujmowania problemów dziejowych”. Dodam, iż Lelewel dał mediewistyce europejskiej takie fundamentalne opracowania, jak 3-tomowe *Numismatique du moyen-âge* czy 5-tomowe *Geographie du moyen-âge*

(1850–1875), które stanowiły oryginalny wkład Polaka do rozwoju nauk pomocniczych historii.

Następnie wymienia, opatrując jednozdaniowymi komentarzami: Augusta Bielowskiego, Karola Szajnochę, „którego największa praca *Jadwiga i Jagiełło...* była porównywana przez historyków słowiańskich do *Historii Anglii* T.B. Macaulay'a i *Najazdu Normanów* A. Thierry'ego". Józef Szujski – zdaniem Thompsona – był autorem hipotezy wywodzącej proveniencję polskiej i ruskiej szlachty od Waregów. Wspomina o Andrzeju Moraczewskim, o Michale Bobrzyńskim (nie podaje jego imienia) i jego *Dziejach Polski w zarysie*, o Ksawerym Liske, który w polskim uniwersytecie we Lwowie otworzył pierwsze seminarium historyczne. Dalej wymienia Sz. Askenazego, T. Korzona, W. Smoleńskiego jako pierwszych na polskim gruncie autorów historiografii krytycznej; Karola J.T. Estreichera (seniora–E.A.M.) i L. Finkla – inicjatorów badań nad problemami polskiej bibliografii. Dalej czyni dygresję o współpracy historyków lwowskich i krakowskich na polu edycji źródeł i wymienia serię *Monumenta Poloniae Historica* oraz znakomitych wydawców źródeł (Wincentego –EAM) Zakrzewskiego i Stanisława Krzyżanowskiego, którzy na UJ wykształcili pokolenie polskich paleografów i znawców dyplomatyki. Odzyskanie niepodległości po pierwszej wojnie światowej – zdaniem Amerykanina – dało polskim historykom impuls do odrodzenia historiografii nacjonalistycznej.

Pisząc o intensywnym rozwoju nauk eksperymentalnych i ich wpływie na tzw. unaukowanie historii wspomina o polskim ekonomście Cieszkowskim (poprawnie August Cieszkowski, 1814–1891 – E.A.M.), autorze *Prologomena zur Historiographie*, który fantazjował: „Światło jest jak starożytna Persja, mechanizm jak Chiny, dynamika elektryczności jak Ateny, statyka elektryczności jak Sparta, Macedonia czasów Aleksandra Wielkiego jak elektromagnetyzm. Zaś gorąco – symbolizuje ekspansywną energię i siłę Rzymu”.

Cytowane wyżej prace G. Levebvre'a i H. Berdinga zaledwie wzmiankują o polskiej historiografii, natomiast E. Breisach, nie wspominał o niej słowem, a jedynie zamieścił w bibliografii notę o angielskim wydaniu pracy L. Kołakowskiego, *Marxism and Beyond: On historical Understanding and Individual Responsibility*, bez wzmianki w tekście. Podobnie Peter Burke, redaktor *History and Historians in Twentieth Century* nie uwzględnił żadnego Polaka. Sądziłem, że w rozdziale pt. *Historical methods...* znajdę chociażby zdanie o J. Topolskim – nie! W podobnym, syntetycznym ujęciu *Shapes of Word History in Twentieth-century Scholarship*, J.H. Bentley omawia spuściznę historyczną Nowozelandczyków, Azjatów, Australijczyków i historyków afrykańskich – żadnej wzmianki o historiografii polskiej i polskich historykach. W pracy *Historians of Modern Europe*, jest wprawdzie obszerny rozdział pióra Kenneth F. Lawalskiego, poświęcony profesorowi UJ i Uniwersytetu Warszawskiego, który po

wojnie pozostał na emigracji – O. Haleckiemu, ale autor pisze o nim jako „amerykańskim historyku polskiego pochodzenia”, zatem: *no comment!*

W podobny chór nieświadomości odnośnie polskiego piśmiennictwa historycznego wpisuje się G.P. Gooch, autor *History ad Historians in the Nineteenth Century* (London 1913 i nn.), który w 8-zdaniowej notce o polskich historykach kontrolowanych w okresie rozbiorowym przez cenzurę obcych mocarstw, wymienił jedynie J. Lelewela oraz poetę A. Mickiewicza i „patriotycznych literatów” J.I. Kraszewskiego i H. Sienkiewicza.

Zaś w zredagowanej przez D.R. Woolfa, *A Global Encyclopedia of Historical Writing* akapity dotyczące polskiej historiografii zostały napisane przez Ewę Domańską i Jolanę T. Pękacz, zatem trudno by je było uznać za uprawnioną podstawę do badania wiedzy o polskiej historiografii w światowej świadomości historycznej, chociaż rzucają nieco światła na dokonania polskich historyków. Wyżej wymienione autorki opracowały 12 krótkich haseł osobowych, które przybliżają światowej opinii polskich historyków: M. Bobrzyńskiego, F. Bujaka, J. Długosza, O. Haleckiego, W. Konopczyńskiego, M. Kromera, W. Kulę, J. Lelewela, M. Małowista, A. Naruszewicza, J. Rutkowskiego i J. Topolskiego. Ponadto Ewa Domańska opracowała krótki, trzy i pół stronicowy przegląd polskiego piśmiennictwa historycznego, w którym wymieniła 104 polskich historyków i historyków, i najważniejsze dokonania niektórych z nich. W tym zestawieniu brakuje oczywiście wielu znakomitych badaczy, jak chociażby M. Żywczyńskiego, W. Czaplińskiego, A. Kerstena, czy historyka Kanady, Afryki, stosunków polsko-angielskich i Lublina, mojego mistrza – Henryka Zinsa.

Cenne i obszerne, bo liczące ponad 1500 stron *in quarto* kompendium zawierające m.in. biogramy 660 twórców światowej historiografii i drugie tyle haseł rzeczowych – *Encyclopedia Historians and Historical Writing* opracowane przez ponad czterystu autorów z całego świata, też nie imponuje nadmiarem informacji nt. polskiej historiografii. Redaktorka Kelly Boyd wśród wspomnianych 660 historyków uwzględniła w kolejności: Amerykanów – 165, Brytyjczyków – 145, Niemców i Austriaków – 45, Azjatów (Arabów, Hindusów, Chińczyków, Japończyków i in.) – 35, Włochów – 32, Latynoamerykanów – 25, Rosjan – 18, Afrykańczyków – 11, Kanadyjczyków – 11, Australijczyków i Nowozelandczyków – 10, Hiszpanów – 7, Węgów – 6, Belgów – 4, Skandynawów, Szwajcarów, Holendrów – po 3, Czechów – 2 i tylko 4 Polaków. A wśród nich: O. Haleckiego, o którym autor, poprawnie napisanego, liczącego ponad 1000 słów biogramu, John Radzilowski konstatuje: „Halecki jest najlepiej znanym na Zachodzie polskim historykiem”; L. Kołakowskiego, W. Kulę i J. Lelewela. Dodatkowo znajdujemy tam dwa artykuły pogładowe o polskiej historiografii: *Polska do 18 wieku* – autorstwa profesora historii uniwersytetu kalifornijskiego

– Piotra Góreckiego i *Polska od 18 wieku* – pióra Johna Radzilowskiego, doktora uniwersytetu stanowego w Arizonie. Określenie ich jako bardzo ogólne, też byłoby nazbyt pozytywnym.

George G. Iggers w pracy *Historiography in the Twentieth Century. From Scientific Objectivity to the Postmodern Challenge*, poświęca polskim historykom paruzdaniowe akapity, m.in.: „W Polsce najważniejsze prace Blocha, Febvre’a i Braudela były tłumaczone dopiero w latach 1970., a wpływy „Annales” były nawet bardzo znaczące. Publikacje „Annales” miały istotny wpływ na najważniejszych polskich historyków zajmujących się problemami ekonomicznymi i kulturalnymi”. Dalej Iggers podkreśla wysoki poziom polskich badań nad historią społeczną, wymieniając je obok francuskich, amerykańskich i włoskich „podczas gdy wielu historyków niemieckich ciągle trzymało się kurczowo starej tradycji uniwersyteckiego myślenia historycznego, które opierało się nowym pomysłem”. Wzmiankuje o odrodzeniu po 1956 r. kontaktów polskich historyków z kręgiem „Annales”, co zaowocowało rewitalizacją badań nad historią gospodarczą w duchu i tradycji Bujaka i Rutkowskiego. Wymienia przy tym W. Kulę i angielskie tłumaczenie jego pracy *Economic Theory of the Feudal System* oraz „Studia Metodologiczne” wydawane przez Jerzego Topolskiego, a także anglojęzyczne – „Poznan Studies in the Social Sciences and the Humanities”, w których Topolski zainicjował dyskusję z historykami-niemarksistami na temat kwestii teoretycznych i metodologicznych w badaniach historycznych.

W tym kontekście korzystnie – z polskiego punktu widzenia – prezentują się prace kanadyjskiego slawisty, profesora Uniwersytetu w Toronto, Petera Broka, który opublikował kilka prac nt. polskiej literatury i piśmiennictwa historycznego, m. in: *Nationalism and Populism in Partitioned Poland: Selected Essays*, czy *Wzraniu ruchu ludowego* z przedmową Stanisława Kota. Brok wspólnie z John D. Stanley’em i Piotrem J. Wroblem w blisko 500-stronicowym dziele *Nation and History: Polish Historians from the Enlightenment to the Second World War* zaprezentował anglojęzycznym czytelnikom 23 biogramy-eseje o najwybitniejszych polskich historykach XIX i XX stulecia, z podziałem według ich preferencji politycznych, a których tu wymienię w porządku alfabetycznym: Sz. Askenazy, O. Balzer, M. Bobrzyński, A. Brückner, F. Bujak, M. Handelsman, W. Konopczyński, T. Korzon, St. Kot, M. Kukiel, S. Kutrzeba, J. Lelewel, B. Limanowski, N. Gąsiorowska-Grabowska, A. Naruszewicz, A. Próchnik, A.M. Skałkowski, W. Smoleński, S. Smolka, W. Sobieski, J. Szujski, W. Tokarz i Z. Wojciechowski. Biogramy opracowali historycy amerykańscy, kanadyjscy i polscy, m. in. J. Kłoczowski, W. Uruszczak, A. Wierzbicki, Z. Pietrzyk. Zasadniczym celem wydawców tego opracowania nie było przybliżenie dorobku polskiej historiografii tego okresu, ale wyjaśnienie tamtejszej opinii publicznej

na przykładzie Polski, jaką rolę może odegrać historyk i jaką w rzeczywistości odegrali polscy historycy w zachowaniu tożsamości kulturowej i narodowej w okresie rozbiorów. „Rola tych parudziesięciu historyków – pisał – John D. Stanley – polegała na uświadomieniu Polakom ich przeszłości: historia narodu została użyta jako instrument rozumienia teraźniejszości. Zatem nie może zaskakiwać fakt, że historycy w Polsce przyjęli na siebie znaczącą rolę, nie tylko jako kustosze przeszłości, ale też jako interpretatorzy i ludzie potrafiący wyjaśnić znaczenie przeszłych wydarzeń dla obecnych i przyszłych generacji” (s. 4). Jeśli także w takim znaczeniu będziemy rozumieć wkład polskiej historiografii do dziedzictwa światowego, a uważam, iż jest to nowy aspekt, którego nie można lekceważyć, to praca P. Broka i jego współautorów jest także obrazem owego wkładu Polaków do dorobku światowego.

Jaki zatem obraz świadomości intelektualnej Zachodu o polskiej historiografii wyłania się z wyżej przedstawionej analizy? Anita Shelton, pisząc w cytowanej *Nation and History* o współtwórcy polskiej historii gospodarczej – Franciszku Bujaku, który rozwinął badania nad historią cen detalicznych i roli tego czynnika w procesach gospodarczych i społecznych około dwadzieścia lat przed francuską szkołą „Annales”, ocenia wkład Polaków do historiografii światowej jednoznacznie: „Niestety **znaczenie wkładu Bujaka do nauki historycznej zniweczył fakt, iż publikował w języku polskim, niedostępnym dla większości badaczy europejskich.** W dodatku w okresie powojennym nie był akceptowany przez władze komunistyczne, ze względu na swe przekonania polityczne.” (s. 282). Nawiasem mówiąc, dotyczyło to większości wybitnych polskich historyków o odmiennej orientacji politycznej niż obowiązująca tzw. socjalistyczna, publikujących w języku ojczystym. Zatem parafrazując znane powiedzenie: nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, dodam: a tym bardziej za granicą, jeśli nie jest rozumiany.

Mimo, że opinia Shelton jest dość skrajna, to należy, niestety, zgodzić się z nią. Po prostu nie jesteśmy znani, czytani, a zatem i niedocenieni wśród innych nacji. Nie funkcjonujemy w ich świadomości intelektualnej, ponieważ jesteśmy dla nich „niemi”. Oponenti tej skrajnej opinii powiedzą: ale przecież wielu polskich historyków chwalebnie reprezentowało Polskę na licznych międzynarodowych kongresach historycznych i konferencjach, pełniło lub pełni odpowiedzialne i zaszczytne funkcje w światowych organizacjach i instytucjach historycznych. To fakt! Tu możemy czuć się dowartościowani, ale... pełnione funkcje, to nie historiografia i więcej: to nie są nowatorskie pomysły i metody badawcze.

Podobnego zdania jest Jerzy Kłoczowski, który w artykule *Historiografia Polska w ramach historiografii europejskiej* nie zajmował się wprawdzie funkcjonowaniem naszych dokonań badawczych w świadomości innych narodów,

czy tylko historyków zagranicznych, ale pisał o stanie polskiego dziejopisarstwa na tle europejskim. Kłoczowski pisał: „W stosunku do wielkości, metodycznej poprawności i szerszego znaczenia cały dorobek historiografii polskiej jest dotąd stanowczo za mało znany, zwłaszcza w krajach Europy zachodniej i Stanach Zjednoczonych [...] Z całą pewnością bardzo istotną rolę gra tu mała znajomość języka polskiego, swoistość poruszanej w pracach polskich problematyki czy też sposób jej traktowania. Sam fakt braku Polski na mapie Europy przed 1918 r. miał też swoje wielkie znaczenie, zwłaszcza w warunkach, gdy prace w języku niemieckim, a nawet rosyjskim, znacznie łatwiej docierały do historyków różnych krajów, przedstawiając aż nadto często punkt widzenia jednego z państw za-borczych”(s. 280).

Skoro wiemy, co wiedzą inni o naszej historiografii, a wiedzą niewiele, bo-wiem tylko niektórzy brali pod uwagę fakt, iż polskie dzieła historyczne były znane w Europie w okresie gdy łacina była językiem „republiki uczonych”, to spróbujmy sami upomnieć się przez analogię: o to co „cesarskie – cesarzowi...”, a polskie – Polakom. Co wniosło dziejopisarstwo polskiego średniowiecza do historycznej wiedzy europejskiej? Polska spuścizna historyczna i hagiograficzna była znana w owym czasie przynajmniej w krajach ościennych. Mam tu na uwadze np. żywoty św. Wojciecha, wprawdzie pierwsze spisali: Brunon z Kwerfurtu i Jana Kanaparius lub papież Sylwester II, wcześniej powiernik cesarza Ottona III, ale następne powstały już Polsce. Dzięki temu do świadomości Włochów i Niemców, a także Czechów dotarło nieco polskich realiów historycznych. O Marcinie Polaku pisał już Thompson.

Bitwa pod Grunwaldem w 1410 r., procesy polsko-krzyżackie, w których arbitrami byli: cesarz Zygmunt Luksemburczyk i papież, i sobór w Konstancji przyczyniły się do wzrostu zainteresowania państwem polsko-litewskim i dały asumpt do prezentowania polskich racji prawnych i historycznych w wielu wywodach, traktatach, pismach polemicznych i apelach do możliwych ówczesnego świata: papieża, cesarza i monarchów europejskich. Pominę ówczesną propagandową rywalizację polsko-krzyżacką, skupiając się na pismach, które w tamtym okresie przybliżały Europie Polskę i Litwę i można w nich doszukiwać się historiograficznych aspektów. Jednym z nich był artykuły polskiego prokuratora w procesie z Zakonem Krzyżackim w latach 1412–1413 r. i uczestnika soboru w Konstancji – Andrzeja Łaskarza. Racje wyłożone przez A. Łaskarza wyd. T. Działyński oraz I. Zakrzewski, J. Karwasińska w *Lites ac Res Gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Polski prokurator argumentując stanowisko polsko-litewskie przedstawił pełnomocnikowi cesarza Zygmunta Luksemburskiego, węgierskiemu rycerzowi Benedyktowi Macrayowi wywody prawno-historyczne, podważające wiarygodność argumentacji krzyżackiej i zarzucające Krzyżakom fałsz i nadużycie, których celem było wprowadzenie

w błąd papieża, cesarza i zachodniej opinii publicznej w kwestii uzasadnienia celów zakonnej agresji na Litwie. Krzyżacy, wbrew realiom, twierdzili, iż Litwa, która została ochrzczona pierwszy raz w 1252 r. (w obrządku greckim) w 1385 r. w rzymsko-katolickim, jest krajem pogańskim, a nawet nazywali ją „saraceńskim”, usprawiedliwiając swe agresywne poczynania.

Z kolei aktywne wystąpienie polskiej delegacji na soborze w Konstancji (1415), w sprawie m.in. likwidacji schizmy (nakłonienie do abdykacji papieża Grzegorza XII, usunięcie antypapieża Jana XXIII i Benedykta XIII oraz wybór papieża Marcina V) było powodem pisma dziękczynnego zgromadzonych tam 33 kardynałów, 5 patriarchów, 300 biskupów, 37 przedstawicieli uniwersytetów i reprezentantów wielu europejskich władców do króla polskiego Władysława Jagiełły, za zasługi dla utrzymania jedności w Kościele i przysłanie tak znakomitych polskich ambasadorów. Przypomnę, iż w składzie polskiej delegacji znaleźli się późniejszy pierwszy polski prymas Mikołaj Trąba, wspomniany Andrzej Łaskarz, rektor UJ Paweł Włodkowic czy cieszący się europejską sławą – rycerz Zawisza Czarny. Wydarzenia te odbyły się pozytywnym echem w historycznej spuściźnie soborowej i zostały odnotowane przez wielu ówczesnych dziejopisów i kronikarzy europejskich. Zaś wystąpienie i traktat Pawła Włodkowica z wywodem potępiającym nawracanie siłą pogan na chrześcijaństwo, stało się początkiem dyskusji nad koniecznością opracowania międzynarodowych norm prawnych. W *Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium* (lipiec 1415), Paweł Włodkowic omówił podłoże i dzieje konfliktu krzyżacko-polskiego. W tym samym czasie Włodkowic przedstawił zebranym w Konstancji inny traktat *Opinio Hostiensis* rozszerzający historyczne uwarunkowania i przyczyny konfliktów krzyżacko-polsko-litewskich, prowokując do replik prokrzyżackich prawników-kanonistów a nawet historyków, m. in. Jana Auerbacha, Ardicinusa de Novaria, czy Jakuba Balardi. W odpowiedzi Włodkowic opracował nowy traktat pt. *Causa inter reges Poloniae et Cruciferos (Ad aperiendam)*, którym krzyżaków określił jako „sektę heretycką”. Sobór w Konstancji zapoczątkował postrzeganie państwa polsko-litewskiego jako „*antemurale christianitatis*” i zainteresowanie Polską i Polakami na zachodzie Europy.

Dzieło Jana Długosza wydawane, pierwszy raz przez J.F. Herburtę w 1614–1615, który wydał ks. I–VI i kolejny raz w Lipsku w latach 1701–1702 przez H. Huysena było znane Zachodowi. Trudno jednak bez dokładnych badań porównawczych orzekać o jego opiniotwórczej roli w kształtowaniu umysłowości Zachodu. Nawet gdyby rozważać taką ewentualność, to byłbym sceptycznym w ocenie wpływu Długosza na historiografię zachodnią. Wprawdzie my – Polacy zaliczamy Długosza do najwybitniejszych europejskich historyków jego czasów, ale jest to tylko nasza tromtadracja. W czasach, gdy pisał swą *Historię Polski*, to średniowieczna, providencjalistyczna wizja świata

i teokratyczna ideologia przechodziły do przeszłości. Jakkolwiek nie obce było Długoszowi humanistyczne piśmiennictwo, bowiem utrzymywał liczne kontakty z humanistami swoich czasów, to nie należał do nowego, ale starego, odchodzącego już świata, a jego dziejopisarstwo już wówczas prezentowało anachroniczny styl i formę w wymiarze metodologicznym.

O wiele więcej wiadomo o późniejszych polskich publikacjach historycznych doby Renesansu i Baroku za granicą. W Bazylei w 1554 r. zostało opublikowane dzieło Andrzeja Frycza Modrzewskiego *De republica emendanda*, upowszechniając polską zasadę równości obywatelskiej wobec prawa. W 1555 r. w tejże Bazylei najznakomitszy ówczesny wydawca europejski Jan Oporyn wydał doprowadzone do 1506 r. dzieło Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*. Stało się ono podstawowym źródłem wiedzy o Polsce w renesansowej Europie, zaś dla Anglików było to bodajże pierwsze tak ważne źródło informacji. O jego popularności świadczyć może fakt, iż wznawiano go na Zachodzie wielokrotnie: wydania łacińskie 1555, 1558, 1568, 1589 i 1589 oraz wydanie zmienione w zbiorze źródeł do dziejów Polski *Polonicae historiae corpus, i. e. Polonicarum rerum latini veteres et recentiores scriptores quotquot exstant*, niemieckiego historyka i wydawcy Johana Pistoriusa (Niddanus, 1546–1608) w 1582 r. Dzieło Kromera było tłumaczone na niemiecki i wydane w Bazylei w 1562 r. przez H. Pantaleona. Napisane wytworną łaciną, „...wzbudzało – jak pisał H. Barycz w biogramie Kromera – zachwyt i podziw w kołach intelektualnych Zachodu”. Zaletą i wartością dzieła kromerowego było udostępnienie nie tylko Palakom ponad 100 dokumentów i efektów polskiego piśmiennictwa historycznego, od *Kroniki* Galla poczynając. Kromer wywarł niekwestionowany wpływ na rozwój historiografii czeskiej XVII–XVIII w., (M. Goldast, P. Stran-sky, B. Balbib, T. Pešina, G. Drobner). Z kolei niemiecki wydawca A. Welcher wydał w 1575 r. we Frankfurcie nad Odrą bez wiedzy autora *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni Polonici*. W dwa lata później wydane zostało drugie, tym razem już autoryzowane dzieło Kromera, a M. Sękowski dokonał jego hiszpańskiego przekładu w 1588 r. Wkrótce *Polonię*, uzupełnioną o mapę Polski opracowaną przez M. Strubicza, wydał w Kolonii Tomasz Płaza (1589). Kolejny niemiecki przekład *Polonii* ukazał się 1741 r. W Anglii znaczne fragmenty *De origine et rebus Polonorum* przedrukował I. Daye w *A notable example of Gods vengeance, vppon a murdering king...*, tr. [from *De origine et rebus Polonorum*]. Marcin Kromer był niezawodnie najbardziej znanym na Zachodzie polskim dziejopisem a jego wpływy są widoczne w angielskich publikacjach nt. Polski jeszcze w drugiej połowie XVII w. *De origine et rebus...* i *Polonia*, inspirowały autorów różnych kosmografii. Takim dziełem było *Theatrum orbis terrarum* flamandzkiego geografą i kartografą,

Abrahama Orteliusza (1527–1598), które Anglicy wydali w 1602 r. w Londynie jako *The Epitome of Ortelius*. Znalazł się w nim opis Polski i mapa Wacława Grodeckiego skopiowana u Kromera. Kompilacjami M. Kromera były „polskie” fragmenty dzieł Pierre’a d’Avity *The Estates, Empires and Principalities of the World* i G. Mercatora i J. Hondiusa *Historia Mundi or Mercator’s Atlas*, tłumaczone i wydawane kolejno w latach 1615 i 1635. Jean Bodin pisząc swą *Six Livres de la République* (1576) wielokrotnie powoływał się na polskich historyków, m. in. na Kromera.

Polska XV–XVI w. m.in. dzięki zwycięstwom nad Krzyżakami, dzięki pozycji Uniwersytetu Krakowskiego była znana w Europie. Do Krakowa przybywali nie tylko studenci, ale także wybitni uczeni, np. wspomniany Kallimach, Konrad Celtes, czy Anglik Leonard Coxe, autor słynnej laudacji krakowskiej uczelni i jej profesury – *De celeberrimae Cracoviensis Academiae* wygłoszonej 6. 12. 1518 r. i prac sławiających Polskę, które w tamtym okresie były popularne w Europie. Pisał o krakowskim uniwersytecie Eneaszy Sylwiusz Piccolomini (Pius II),

Natomiast w tym miejscu skupię się głównie na, najlepiej mi znanej, recepcji polskiej kultury i historiografii na Wyspach Brytyjskich w okresie Baroku. Matuzalem polskiej historiografii emigracyjnej – skończył 103 lata w marcu 2009 r. – Józef Jasnowski podczas posiedzenia Zarządu Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w dniu 28 października 1988 r. przedstawił komunikat o swych badaniach statystycznych nad książką polską w oficynach zagranicznych XVI i XVII w. Skłoniło mnie to do podjęcia próby zestawienia poloników wydanych w Anglii i Szkocji w XVI–XVII w. w artykule *Bibliografia XVI–XVII-wiecznych poloników opublikowanych w oficynach angielskich i szkockich*. Okazało się, iż ciągu owych dwu stuleci wydano na Wyspach 176 druków, o różnej wartości i problematyce, a wśród nich 54 to dzieła polskich autorów tłumaczone na angielski lub wytłoczonych w oficynach angielskich w łacińskiej wersji. Wiele z nich ma charakter historiograficzny. Jest tam także dzieło związane z polską przez lata Bernarda Connora (O’Connor), długoletniego lekarza Jana Sobieskiego. Jego dwutomową *The History of Poland, in several letters to Persons of Quality Giving an Account of the Ancient and Present State of that Kingdoms*, wydano w Londynie w 1698 r., a jej pokłosie można znaleźć u różnych ówczesnych angielskich autorów. Connor nie tylko zestawiał bardzo poprawnie dzieje Polski, ale także przytoczył wiele informacji o pracach wcześniejszych i ówczesnych historyków polskich, przybliżając ich osiągnięcia Brytyjczykom.

Jest też na owej liście wiele polskich tłumaczeń na język angielski, jak chociażby W. Goślickiego *The Counsellor Exactly Portraited in two books*, wydany w Londynie dwukrotnie w 1598 r. i pod zmienionym tytułem *A Commonwealth*

of *Good Counsaile...* w 1607 r. Jego *Senator* był oryginalnym wkładem do kształtowania wiedzy o systemie polskiej demokracji na Wyspach. Konfiskata pierwszego wydania nakazana przez Elżbietę I, a następnie drugiego wydania z rozkazu Jakuba I, nie przeszkodziła w szerokiej recepcji niektórych wzorców i znajomości pewnych elementów ideologii polskiej na gruncie angielskim. Przeciwnie, owe szykany przydały popularności dziełu Goślickiego.

Pokłosie polskiej tolerancji religijnej, ale też i konfliktów na tym tle, było prezentowane w pisarstwie religijno-politycznym i polemicznym XVII w. na Wyspach i w niemieckich krajach protestanckich najobficiej, bowiem wytloczono w owym stuleciu w drukarniach angielskich, holenderskich i niemieckich na ten temat kilkadziesiąt publikacji zwartych i wiele druków ulotnych. Tłumaczono także autorów polskich, np. St. Hartliba – popularyzatora pedagogiki J.A. Komensky’ego w Anglii i jednego z inicjatorów The Royal Society, Stanisława Hozjusza *A most excellent treatise of the begynnyng of heresyas in our tyme*), Jana Kraińskiego (*A relation of the distressed state of Church of Christ, professingthe Protestant religion in...*) lub drukowano pisma autorów polskiego pochodzenia pracujących lub przebywających w Anglii, jak np. Jana Łaskiego, Jerzego Borodźyckiego (Borskiego), Samuela Bolesława Chylińskiego, czy Jerzego Ossolińskiego – o których szerzej pisali m. in. J.Dąbrowski i H. Zins. Przetłumaczone zostały lub opublikowane w łacińskim brzmieniu także uniwersały do dysydentów Władysława IV – *Universalium sacra rege majestatis Poloniae & Sueciae, &c ad dissidentes...* i prymasa Polski i biskupów – *Universalium... ad disidentes by Ecclesiae Catholica Romana...*, wydane w 1645 r. w Londynie w dwu wersjach i w dwu różnych oficynach.

Bertrand Russel w *History of Western Philosophy and its Connections with Political and Social Circumstances from the earliest Time to the Present Days*, charakteryzując okres Renesansu zauważył, że krytycyzm w stosunku do Kościoła, rozszerzający się na północ od Alp, miał charakter anarchiczny, natomiast wyjątkowo w Polsce przybrał pozytywne formy. „W Polsce – pisał Russel – indywidualistyczne i anarchistyczne idee, przeniesione przez licznych reformatorów włoskich, przyczyniły się do powstania prawdziwie typowego dla Polaków, pozytywnego ruchu, tak społecznego, jak i religijnego w postaci herezji polskich anabaptystów i antytrynitarzy, zwanych pospolicie arianami” (s. 513).

Fundamentalne dzieło polskiego arianizmu, siedmiotomowa, *Bibliotheca Fratrorum Polonorum* wydana w Amsterdamie w 1656 r. zawierająca obok dwu tomów pism F. Socyna i jego biogramu pióra Samuela Przypkowskiego, także pisma Jerzego Szlichtinga, Wolzogeny, Stegmana, Wiszowatego, była zapewne najbardziej znanym, najbardziej opiniotwórczym i wpływowym dziełem polskiej literatury historycznej i religijnej II połowy XVII w. w Europie Zachodniej. Docenili to Anglicy, *in extenso* tłumacząc na język angielski S. Przypkowskiego,

Dissertatio de pace &c.; or, A discourse touching the peace and concord of the Church. Literatura ariańska, a głównie ich *opus magnum* wywarły istotny wpływ na wielu ludzi Zachodu. W Anglii pod wpływami ideologii ariańskiej znajdowali się m.in.: J. Locke, Lucius Carrey lord Falkland, arcybiskup Laud, G. Winstanley, spowiednik Olivera Cromwella John Biddle, a także sam dyktator; ale największym jej adeptem stał się słynny fizyk Izaak Newton. W bibliotece prywatnej Newtona znaleziono po jego śmierci wiele pism ariańskich i rozpraw Newtona na tematy wiary i religii. Jego biograf J. Mc Lachlan po przebadaniu nieznanych rękopisów znakomitego fizyka, bowiem ten zastrzegł testamentem, że jego rozprawy na tematy religijne mogą być wydane dopiero po upływie bodajże stu lat po jego śmierci – uzupełnia te opinie w *Sir Isaac Newton's Theological MSS*: „był on antytrynitarzem o skrajnie liberalnych poglądach” (s. 67). Ideologia ariańska stała się podstawą doktrynalną założonego przez George’a Foxxa, Towarzystwa Przyjaciół, a następnie rozbudowana, do dziś żyje wśród kwakierstwa amerykańskiego.

Wspomnę także o pracach biskupa warmińskiego Stanisław Hozjusza (1504–1579), o antyprotestanckim wydźwięku i religijnych traktatach: *De origine haeresium nos tri temporis* (1565) i ułożonym przezeń na synodzie piotrkowskim w 1551 r. *Confesio fideicatholoeae Christiana*, wydanym drukiem w 1553. *Confessio* jeszcze za życia autora doczekało się 30 wydań i wielu tłumaczeń, posiadało bowiem ważne znaczenie doktrynalne, gdyż sformułowało program odnowy w Kościele katolickim. Inne ważniejsze jego dzieła, takie jak *Dialogus de eo num calicem laicis, uxores sacerdotibus permitti, ac divina officia vulgari lingua peragi fas sit* (1558), *De expresso Dei verbo...* (1558), *Confutatio „Prolegomenon“ Brentii* (1660) cieszyły się wielką poczytnością w całej Europie i były wielokrotnie wydawane, zwłaszcza w Niemczech i Francji.

W Europie zachodniej znana była i tłumaczona na wiele języków: francuski – 1651, niemiecki – 1676, angielski – 1729 i polski – 1963, a także włoski i hiszpański praca Kazimierza Siemienowicza *De Magna Ars Artilleriae. Pars prima*. Zaś *Pars secunda*, w której Siemienowicz opisał technikę budowy rakiet dwu- i trójstopniowych, i ich balistykę, niestety zaginęła. Moje poszukiwania w 1993 r. w Archiwum Muzeum Artylerii w St. Petersburgu, gdzie rękopis Siemienowicza znajdował się jeszcze w 1912 r., nie dały rezultatu. Wypożyczył go K. Ciołkowski, uznany za „ojca” balistyki raketowej (w 1929 r. ogłosił teorię ruchu rakiet wielostopniowych i zaproponował zastosowanie stabilizatorów żyroskopowych). Czy ją zwrócił? Nie wiadomo. Część archiwum spłonęła bodajże w 1935 r. i być może spłonęła także siemienowiczowska *De magna Ars Artilleriae. Pars secunda*, jeśli została zwrócona. Jeśli nie, należy jej poszukiwać w spuściźnie po Ciołkowskim w bibliotekach moskiewskich. Ciekawostką

może być fakt, iż we wstępie do części pierwszej Siemienowicz opisał, co będzie przedmiotem jego rozważań w części drugiej. Wiele pomysłów Ciołkowskiego jest powtórzeniem za Siemienowiczem. Wprawdzie *De Magna Ars Artilleriae* nie jest dziełem *stricte* historycznym, ale zawiera wiele odniesień do historii militarnej Polski. Siemienowicz omawia w niej dzieła historyków dziejów militarynych, a także prace dotyczące teologii, retoryki, gramatyki oraz literatury pięknej.

W epoce Baroku podstawą polskiego szlacheckiego światopoglądu stała się ideologia sarmatyzmu; była ona dopełnieniem jej odpowiedników kulturowych w innych regionach Europy: nordyzmu, gallizmu czy germanizmu i zaprzeczeniem niemieckiej teorii o niższości kulturowej i politycznej ludów słowiańskich. Przeciwnie, sarmatyzm był ideą głoszącą w sferze psychologicznej wyższość, większą szlachetność i kierowanie się honorem przez polską szlachtę, zaś w sferze instytucjonalnej i ustrojowej – większą doskonałość polskich stosunków ustrojowo-politycznych w porównaniu z innymi nacjami i państwami. Sarmatyzm nie miał większego wpływu na poglądy polityczne Zachodu, ale przyczynił się do umocnienia poczucia własnej wartości wśród narodów słowiańskich. Można mówić o jego wpływie na ukształtowanie się ideologii słowianofilskiej, która była żywą poczynając od XVII w. także wśród Słowian Południowych, na ziemiach ruskich i wśród Serbołużyczan. Bez wątplenia sarmatyzm i słowianofilstwo przyczyniły się do zainteresowania dziejami Słowian. W tym miejscu przywołam tylko jedną z prac głoszącą ideologię sarmackiego narodu wybranego – dzieło Andrzeja M. Fredry, *Monita politico-moralia et icon ingeniorum* (1664), która była tłumaczona m.in. na język niemiecki i cieszyła się dużą poczytnością, nie tylko w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na epoce Baroku urywa się naturalne, bezpośrednie oddziaływanie polskiej historiografii na świadomość historyczną Zachodu, bowiem język łaciński przestał być naturalną jej transmisją. W okresie późniejszym tylko nieliczne osiągnięcia polskiego piarstwa historycznego, specjalnie tłumaczone na języki obce, miały szansę przebić się do świadomości historyków europejskich. Wiedza o Polsce i jej historii, w bardzo wąskim zakresie docierała na Zachód za pośrednictwem historyków niemieckich oraz podróżników odwiedzających sporadycznie także Polskę podczas ich europejskich peregrynacji.

We francuskiej historiografii poprzedzającej epokę rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów znany był pisarzom i przedstawicielom Oświecenia (K.K. de Rulhière, G.B. de Mably, P.J.L. Solignac J.J. Rousseau, Ch.L. de Montesquieu, F.M.A. Voltair) *Głos wolny wolność ubezpieczający*. Jej autorem był też Ludwik XV, (1749) król polski Stanisław Leszczyński, przebywający we Francji po abdykacji w 1735 r. De Rulhière, doradca konfederatów barskich, autor *Histoire de l'Anarchie de Pologne* (1820) powoływał się nie tylko na Leszczyń-

skiego, sięgnął do prac R. Heidesteina, M. Kromera, St. Łubieńskiego, B. Wapowskiego, St. Konarskiego i in. opracowując dwutomowy zarys poskiego sytemu ustrojowego. Z kolei rezydent francuski w Polsce, Duperon de Castér, autor *Essai politique sur la Pologne* (1764) przedstawił na podstawie polskich ówczesnych i wcześniejszych opracowań historycznych bogatą, ale niezbyt poprawną, panoramę ustrojową Rzeczypospolitej, wykorzystywaną później przez historyków francuskich i niemieckich (J.B. Steinhauser). Podobnie G.F. Coyer w biografii Jana Sobieskiego sięgnął do polskiej spuścizny historiograficznej i mimo całej życzliwości do Polaków, ich umiłowania wolności, łagodności charakteru, tolerancji religijnej i kierowania się prymatem honoru w postępowaniu, krytycznie oceniał polskie instytucje ustrojowe, gospodarkę i stosunki społeczne. Warto także wspomnieć o monumentalnej *Histoire universelle* z 1788 r., której autorzy często powołują się na A. Gwagnina, K.J. Hartknochta, J. Herburta, M. Kromera, G. Lengnicha, P. Piaseckiego, Sz. Starowolskiego i in. a nawet na cytowanego wyżej B. O'Connora.

Ponownie sprawy polskie stały się głośne w Europie w dobie rozbiorowej, a to za przyczyną instrumentalnych argumentacji zaborców, które miały uzasadnić ich historyczne prawa do rozgrabienia państwa polsko-litewskiego w latach 1772–1795. Austriacy jako pierwsi w 1772 r. opublikowali w językach: łacińskim, niemieckim, francuskim i polskim obszerny i równie obłudny *Jurium Hungariae in Russiam Minorem et Podoliam, Bohemiaeque in Oswicensem et Zatoriensem Ducatus praevia explicato*, uzasadniający historyczne prawa do południowej i południowowschodniej części Rzeczypospolitej. Nie mogąc uzasadnić roszczeń austriackich, wytoczono argumenty na rzecz praw koron węgierskiej i czeskiej do tych ziem, jako że leżały nad granicami Węgier i Czech. Z kolei sztandarowym wykładem praw Prus do północno-zachodniej części Rzeczypospolitej było opracowanie Ewalda F. von Hertzberga, *Ausführung der Rechte Sr. Königl. Majest. von Preussen auf das Herzogthum Pomerellen und auf verschiedene andere Landschaften des Königreichs Pohlen* (1772), wydane podobnie jak austriackie w czterech językach, ale bez nazwiska autora, bowiem zostało potraktowane jako oficjalny dokument dworu pruskiego. Rosjanie swe prawa do ziem Rzeczypospolitej przedstawili dopiero w rok później w pełnym hipokryzji *Exposé de la conduite de la Cour Impériale de Russie vis-à-vis de la Serenissime République de Pologne. Avec la déduction des titres sur lesquels Elle fonde sa Préis de Possesion de ses droits et prétentions* (1773). Pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej spowodował w europejskiej prasie, literaturze i historiografii wzrost zainteresowania Polską i nasilenie akcji propagandowych inspirowanych zarówno przez państwa rozbiorowe jak i stronę polską. Do „bitwy na słowa” włączyli się nie tylko politycy i publicyści, ale także historycy wielu krajów europejskich, m. in polski historyk Feliks Łoyko (1717–1779), który

w swych publikacjach w całości zakwestionował argumentacje zaborców. Na stanowisko Łoyki powoływał się m.in. francuski historyk Jean Ch. Thiebauld de Laveaux w biografii Fryderyka II *Vie de Frédéric II, roi de Prusse* (pol. tłum.: *Życie Fryderyka II króla pruskiego*), szeroko korzystając także z innych polskich argumentów, pisał o „ciekawości historyków” jaką wzbudziła argumentacja króla pruskiego i konstatował, iż w świetle dowodów historycznych był to, tylko nie ważący manifest usprawiedliwiający napaść na państwo polsko-litewskie. (t. III, s. 183).

Szermierze sprawy rozbiorów historycznymi argumentami legitymizowali prawa zaborców (Voltaire) lub, co rzadsze, brali w obronę prawa Polaków i Litwinów. Niestety, w tej negatywnej dla nas akcji propagandowo-historiograficznej wzięła udział także redakcja *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* artykułem Didiera Roberta de Vagondy, który niemal *in extenso* przytoczył argumenty cytowanego wyżej Hertzberga. Wspomnę, iż na gruncie angielskim Rzeczypospolita znalazła adwokata w osobie publicysty Johna Linda, który pod pseudonimem Gottlieb Pansmouser w satyrze politycznej *The Polish Partition, Illustrated in Seven Dramatic Dialogues or Conversation Pieces Between Remarkable Personages Published from the Mouths and Actions of the Interlocutors, by G. Pansmouser* tłumaczonej na większość zachodnich języków europejskich, demaskował hipokryzję i obłudę zaborców.

Polska historiografia okresu rozbiorów nie odegrała większej roli na Zachodzie. Jeśli sprawy polskie nagłaśniano i wzbudzały one sprzeciw opinii publicznej Zachodu, to był to głównie efekt enuncjacji prasowych, publikowanych druków ulotnych i osobistych działań polskich dyplomatów i emigrantów. Tak działo się w epoce kolejnych krwawo tłumionych powstań na ziemiach polskich. Publikacje Polaków, które sporadycznie docierały do czytelnika francuskiego, czy angielskiego nie miały szansy konkurowania z odzewem i wrzawą propagandową jaka towarzyszyła publikacjom naukowym i propagandzie zaborców. W dodatku błyskotliwy rozwój historiografii niemieckiej w XIX w. usunął w cień próby polskiej historiografii, która zamknęła się, nie licząc wyjątku jakim był J. Lelewel, w kręgu teoretycznych czysto polskich rozważań historycznych. Dodatkowym elementem osłabiającym „wiarygodność” polskich ówczesnych historyków w oczach Zachodu, był – co podkreślił chociażby J.W. Thompson – „stronniczy”, polonocentryczny punkt widzenia polskich historyków XIX w. Ten „zarzut” i argumentacja są o tyle uprawnione co usprawiedliwione – utrata niepodległości i ochrona tożsamości i kultury narodowej były wartościami pierwszoplanowymi dla polskiej historiografii, dla których być może przejawiali pewne interpretacje, wszakże nie tak drastycznie, jak czeski historyk Vaclav Hanka, który w 1817 r. wydał wykonfabulowaną, rzekomo

wczesnośredniowieczną, kronikę by tylko „obudzić” Czechów i uchronić przed postępującą germanizacją.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. polscy historycy mogli bez obciążeń i zagrożeń wyjść na międzynarodową scenę naukową. Wnieśli oni ważny wkład do poznania dziejów nie tylko Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale szerzej także niektórych aspektów dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Czynili to na dwu płaszczyznach publikując swe prace w językach kongresowych lub prezentując dorobek własny i polskiej historiografii podczas międzynarodowych kongresów historycznych. Liczna polska delegacja podczas kongresu brukselskiego w 1923 r. odegrała pierwszoplanową rolę w dyskusji na temat definicji terminu „Europa Wschodnia”, wprowadzając go do terminologii politycznej i nadając mu naukowe „obywatelstwo”. Polscy historycy w Brukseli podnieśli problem nie tylko precyzyjnego określenia nazewnictwa różnych części Europy, ale także kryteriów nowego podziału kontynentu, co było niezbędne w kontekście powstania wielu nowych państw i zmian granicznych po I wojnie światowej. Dzięki inicjatywie i osiągnięciom badawczym Polaków utworzono 15 maja 1926 r. w Genewie Comité International des Sciences Historiques, zaś podczas warszawskiego zjazdu (1933) powołano sekcję Europy Wschodniej. Polska nauka była reprezentowana wówczas przez 77 przedstawicieli, których referaty opublikowano w 3-tomowym wydawnictwie.

Celowali w tym Oskar Halecki i Marceli Handelsman oraz czeski historyk Jaroslav Bidlo. Halecki był pierwszoplanowym animatorem tej dyskusji toczonej w okresie międzywojennym. Ukoronowaniem jego wkładu do owej dyskusji była praca *The limits and divisions of European history*. Publikacja jej polskiego tłumaczenia pt. *Historia Europy – jej granice i podziały* była możliwa dopiero w 1994 r. Halecki rozwinął ów problem w kolejnej książce: *Borderlands of Western Civilisation. A History of East Central Europe* (1952). W okresie późniejszym problematykę kontynuował P. Wandycz autor tłumaczonej na wiele języków syntezy *The Price of Freedom. A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present* (1992).

Historykiem, który badał najdawniejsze dzieje zachodniej części kontynentu był Stefan Czarnowski (1879–1937). Jego prace o etnogenezie i kulturze Celtów wniosły wiele nowych elementów do badań nad tą częścią Europy. Prace Rafała Tauberschlag (1881–1958), znawcy prawa starożytnego, profesora uniwersytetów: Jagiellońskiego (od 1919 r.), Aix-en-Provence (1939–1940) i nowojorskiej Columbii (1940–1945) na trwałe weszły do kanonu światowego dorobku naukowego. Światową renomę jako papirolog i autorytet w zakresie starożytnych tekstów zyskał Tauberschlag już w okresie międzywojennym. Jego publikacje wydawane w kilkunastu językach w Europie, Ameryce, a nawet w Egipcie, inspirowały badaczy starożytności. Był też założycielem czasopisma o światowej

renomie „Archives du Droit Oriental” i współtwórcą The Polish Institute of Arts and Sciences of America, którego celem jest propagowanie kultury i nauki polskiej w USA. W 1947 r. wrócił do Krakowa, a od 1948 r. kierował Instytutem Papirologii Uniwersytetu Warszawskiego, który stał się światowym centrum w tej dziedzinie, zaś publikacje jego pracowników są do dziś cenione wśród badaczy dziejów antycznych.

W kręgu uczniów i współpracowników M. Handelsmana na Uniwersytecie Warszawskim (T. Manteuffel, W. Moszczeńska, M. Serejski, A. Gieysztor i in.) powstało wiele uznanych w świecie prac o epoce merowińsko-karolińskiej. We Francji znany był dorobek naukowy Sz. Askenazego, M. Handelsmana i in. Dużym uznaniem badaczy rzymskiego antyku cieszyły się prace Adama Vetulaniego, m. in. o dekrete Gracjana, Mariana Małowista o średniowiecznych związkach gospodarczych Sudanu Zachodniego z Europą. Z kolei badania nad dziejami kontaktów polsko-włoskich wypromowały takich historyków XX w. jak B. Dembiński (1858–1939), badacz dziejów papieżstwa, znawca dyplomatyki, metodologii historii, dziejów europejskiego parlamentaryzmu oraz historii Polski XVIII wieku.

Po II wojnie światowej mimo ograniczeń politycznych i nakazowo zimplementowanej metodologii zwanej marksistowską, chociaż z K. Marksem miała ona niewiele wspólnego, polscy historycy kontynuowali swą międzynarodową aktywność uczestnicząc w powojennych zjazdach historyków poczynając od pierwszego powojennego kongresu w 1950 r. w Paryżu. Ważne dla recepcji polskiej historiografii na forum światowym w okresie międzywojennym było nawiązanie współpracy z francuską szkołą „Annales”. Wśród nich najbardziej znani byli W. Kula, B. Geremek, A. Wyczański, których dokonania naukowe znane były nie tylko francuskim historykom. Jednak najbardziej „francuskim” z polskich historyków tego okresu był Jan M. Baszkiewicz (ur. 1930), prawnik, historyk, politolog i historyk idei. Jego fascynacja dziejami i kulturą Francji zaowocowała wieloma publikacjami książkowymi wydawanymi i znanymi czytelnikowi francuskiemu.

Problematyce dziejów Kościoła i kontaktów polsko-włoskich w II poł. XX w. poświęcili swe zainteresowania naukowe Mieczysław Żywczyński, Henryk Barycz, czy Stanisław Sierpowski (ur. 1942) i in., których prace były drukowane także we Włoszech. Z kolei H. Zins (1922–1982), profesor uniwersytetów: Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Sudbury w Kanadzie, Keniatty w Kenii, Sokoto w Nigerii, Zimbabwe i Botswany badał historię i publikował na trzech kontynentach. Szczególnie ważnymi były publikacje w krajach Afryki, gdzie wiedza o Polsce, a tym bardziej o polskiej historiografii była znikoma. Publikacje mojego Mistrza były częstokroć – jak wspominał – pierwszym kontaktem studentów i historyków Nigerii, Zimbabwe, czy Botswany z polską

nauką historyczną. Do ważniejszych publikacji obcojęzycznych H.Zinsa należą: *Aspects of the peasant Rusing in East Prussia in 1525; England and the Baltic in the Elizabethan Era; International Context of the creation of Bechuanaland Protectorate in 1885.*

Gwoli ścisłości należy wspomnieć o badaniach nad dziejami polskich i europejskich Żydów. Tu do najbardziej znanych historiografów zaliczono: Stanisława Ehrlicha (1907–1997) – profesora polskich i kilkunastu zagranicznych uniwersytetów i członka PAU Mojżesza Schorra (1874–1941) – światowej renomy semitologa, językoznawcę, znawcę prawa babilońskiego i asyryjskiego i historiografa Żydów polskich. Prace światowej sławy religioznawcy i qumranologa Witolda Tylocha (1927–1990), *Writing and Literature in Classical Ethiopic* (1985), czy *Discoveries at Ugarit and the Old Testament* (1980) są cenione wśród światowych biblistów i badaczy judaizmu. W historiografii hiszpańskiej funkcjonuje praca J. Topolskiego *Introduction la Historia Polonia*, z czasów, gdy profesor wykładał w Madrycie.

Na zakończenie kilka zdań należy poświęcić dokonaniom historiograficznym Polaków, którzy nie chcąc lub nie mogąc zaakceptować pojałtańskiego porządku zdecydowali się pozostać na emigracji po II wojnie światowej, dając świadectwo niezawisłej polskiej myśli historycznej. Jest to problem badawczy na zupełnie odrębną monografię, w tym miejscu spróbuję jedynie wymienić kilka najbardziej zasłużonych dla polskiej nauki historycznej nazwisk. A ich dokonania mają szczególną wymowę, bowiem odcięci od źródeł, od kraju, promowali polską naukę za granicą zarówno w formie publikacji jaki w formie czynnego życia uniwersyteckiego. Rafał Stobiecki w *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, próbując oszacować liczebność historycznego środowiska emigracyjnego przytacza różne oceny naukowców emigracyjnych, by skonstatować, iż tylko w Wielkiej Brytanii czynnie badaniami historycznymi zajmowało się w okresie II wojny światowej i w II połowie XX w. od 50 do 100 polskich historyków, natomiast liczba opublikowanych przez nich książek i artykułów przekracza znacznie 1000 pozycji. Całokształt dokonań polskiej elity intelektualnej na emigracji przedstawia monumentalne wydawnictwo *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1945–1990*, p. red. J. Jasnowskiego. W przygotowaniu jest angielskojęzyczna wersja *The Polish Cultural and Scientific Heritage at the Dawn of Third Millennium*.

Wśród najwybitnych postaci polskiej nauki historycznej na emigracji należy wymienić w kolejności alfabetycznej: Stanisława Biegańskiego, Aleksandra Bregmana, Stanisława Cat-Mackiewicza, Adama i Lidię Ciołkoszów, Józefa Garlińskiego, O. Haleckiego, który – jak wspominałem – jest przez niektórych uznawany za historyka amerykańskiego, Zdzisława Jagodzińskiego, mojego

Przyjaciela Józefa Jasnowskiego, który przekazał mi w darze większość swych zbiorów bibliotecznych, Leona Koczego, Stanisława Kościałkowskiego, Stanisława Kota, Mariana Kukiela, założycielkę Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie i edytorkę wielkiej serii poloniców *Elementa ad fontium editiones* – Karolinę Lanckorońską, Ottona Laskowskiego, Waleriana Meysztowicza, Edmunda i Reginę Oppmanów, Henryka Paszkiewicza, Władysława Pobóg-Malinowskiego, Edwarda Raczyńskiego, Wiktora Weintrauba, Pawła Zarębę, Tadeusza Żeńczykowskiego i wielu innych. Misję nie do przecenienia pełni Polish Scandinavian Research Institute w Kopenhadze kierowany przez wybitnego dyplomata, polityka i historyka Profesora Eugeniusza S. Kruszewskiego.

Niniejszy, bardzo lakoniczny ogląd funkcjonowania polskiej historiografii w świadomości intelektualnej Zachodu na przestrzeni tysiąclecia to zaledwie szkic problemu, który powinien być przedmiotem rozległych zbiorowych badań polskich historyków interesujących się historyczną spuścizną pisarską rozsiąanych po różnych kontynentach, bowiem i z Australii docierają do mnie pocztą elektroniczną informacje od pracujących tam Polaków. Takie opracowanie powinno odpowiedzieć na kilka pytań:

- o znajomość polskiej historiografii w obcej literaturze historycznej?
- o wkład Polskich historyków do badań nad dziejami takiego czy innego regionu świata?
- o wykorzystanie polskiej historiografii jako elementu wiedzy pozaźródłowej w opracowaniach historyków zagranicznych?
- o stan studiów nad historią Polski w innych krajach?

Wreszcie musimy sobie także odpowiedzieć na trzy inne ważne pytania:

- Czy w Polsce istnieje tzw. polityka historyczna, której celem jest popularyzowanie przynajmniej w językach kongresowych polskich badań i publikacji historycznych za granicą?
- Czy można i jak należy skuteczniej kształtować obraz własnych dziejów i dorobek polskich historyków za granicą?
- Czy taką szansą nie byłoby powołanie, np. przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej oficyny wydawniczej nastawionej wyłącznie na tłumaczenia i produkcję obcojęzyczną dorobku polskich historyków, w celu przybliżenia ich osiągnięć światowej nauce historycznej.

Piotrków Trybunalski, 4 czerwca 2009 r.

BIBLIOGRAFIA

- A Global Encyclopedia of Historical Writing*, ed. D.R. Woolf, vol I–II, New York 1998.
- Abraham Ortelius, *The Epitome of Ortelius*, London 1602.
- Barycz H., *Kromer Marcin*, PSB, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Berding H., *Bibliographie zur Geschichtstheorie (Arbeitsbücher zur modern Geschichte)*, B. 1–4, Göttingen 1977.
- Bibliotheca Fratrorum Polonorum*, vol. I–VIII, Racoviae 1656.
- Bilbasow W.A., *Katharina II, Kaiserin von Rusland im Urtheile der Weltliteratur*, vol. 1–2, Berlin 1897.
- Breisach E., *Historiography. Ancient. Medieval & Modern*, Chicago-London 1994.
- Brok P., *Nationalism and Populism in Partitioned Poland: Selected Essays*, London 1973.
- Brok P., *Wzraniu ruchu ludowego; z przedm. Stanisława Kota*, London 1956.
- Chronica monasteri de Melsa, auctore Thoma de Burton, abbate*, wyd. E.A. Bond, vol. 1–3, London 1866–1868.
- Confesio fidei catholicae Christiana*, s. I. 1553.
- Confutatio „Prolegomenon“ Brentii*, Coloniae 1660.
- D'Avity P., *The Estates, Empires and Principalities of the World*, tłum. E. Grimstone, London 1615.
- Daye I., *A notable example of Gods vengeance, vppon a murdering king, tr. [from De origine et rebus Polonorum]*, London 1560.
- Dąbrowski J., *Dawne dziejopisarstwo polskie*, Wrocław 1964.
- Dąbrowski J., *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków MCMLXII.
- De expresso Dei verbo...*, Dilinga 1558.
- De origine haeresium nos tri temporis*, Antwerpiae 1565.
- Descriptive Catalogue of Materials Relating to the History of Great Britain and Ireland to the End of the Reign of Henry VII*, ed. T.D. Hardy, vol. 1–3, London 1871.
- Dialogus de eo num calicem laicis, uxores sacerdotibus permitti, ac divina officia vulgari lingua peragi fas sit*, Dilinga 1558.
- Działyński T., *Lites ac Res Gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, vol. I–III, Poznań 1855–1856.
- Encyclopedia Historians and Historical Writing*, ed. Kelly Boyd, vol. I–II, London-Chicago 1999.
- Exposé de la conduite de la Cour Impériale de Russie vis-à-vis de la Serenissime République de Pologne. Avec la déduction des titres sur lesquels Elle fonde sa Préis de Possession de ses droits et prétentions*, s.l. 1773.
- Goślicki W., *A Commonwealthe of Good Counsaile or Policies chiefe Counsellor portraited into two Bookes Sheving what may be in a Magistrate in governing. A subiect in obeying: and the absolute Felicitie of all Common=Weales. Wherain all sorts of well affected Readers Moral reading as being replenished with the chiefe Learning of the most excellent Philosophers, and principall Low – divers and by the Author Intended for all these that be admitted to the administration of well governed Common=Weall, Written in Latin by Laurentius Grimaldus, and consecrated to the honour of the Polonoian Empire*, London 1607.
- Goślicki W., *The Counsellor Exactly Portraited in two Books*, London 1598.
- Grabski A.F., *Polska w opiniach Europy zachodniej*, Warszawa 1968.
- Grabski A.F., *Polska w opiniach obcych X–XIII w.* Warszawa 1964.

- Hartlib S., *Description of the Famous Kingdom Macaria*, Oxoniae 1641.
- Hertzberg Ewald F. von, *Ausführung der Rechte Sr. Königl. Majest. von Preussen auf das Herzogthum Pomerellen und auf verschiedene andere Landschafteten des Königreichs Pohlen*, Berlin 1772.
- Histoire universelle depuis le commencement du monde jusque' à présent; composée en Anglais par un Société de Gens de lettres; nouvellement tradiute en Français par une Société de gens de lettres*, vol. 1–80, Paris 1780–1789.
- Hosius Stanislaus, *A most excellent treatise of the begynnyng of heresyes in our tyme*. Transl.out lat. by R. Shacklock, London 1567.
- Jasnowski J., *Poland in the Eyes of the Western Travellers During the Period of Grand Tour*, København 2008.
- Jurium Hungariae in Russiam Minorem et Podoliam, Bohemiaeque in Oswicensem et Zatoriensem Ducatus praevia explicato*, Vindobonae 1772.
- Kłoczowski J., *Historiografia polska w ramach historiografii europejskiej* [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, p. red. M.A. Krapca, P. Tarasa i J. Turowskiego, Lublin 1976.
- Kot St., *Rzeczypospolita w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1918.
- Krainski J., *A relation of the distressed state of Church of Christ, professing the Protestant religion in... Lithuania* [signed J.de Kraino Krainski], London 1661.
- Levebvre G., *La Naissance de l'historiografie moderne*, Paris 1971.
- Lind J., (Ps. Gottlieb Pansmouser), *The Polish Partition, Illustrated in Seven Dramatic Dialogues or Conversation Pieces Between Remarkable Personages Published from the Mouths and Actions of the Interlocutors*, by G. Pansmouser. London s.d. (1773?).
- Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1945–1990*, p. red. J. Jasnowskiego, vol. 1–8, Londyn 1990 i nn.
- Mc Lechlan J. H., *Sir Isaac Newton's Theological MSS*, Cambridge 1950.
- Mercator G., J. Hondius, *Historia Mundi or Mercator's Atlas*, tłum. W. Saltonstall, London 1635.
- Mierzwa E.A., *Bibliografia XVI–XVII-wiecznych poloników opublikowanych w oficynach angielskich i szkockich*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”, 13. Prace Historyczne, z. II, 1998, s. 151–171.
- Nation and History: Polish Historians from the Enlightenment to the Second World War*, ed. P. Brok, J.D. Stanley, P.J. Wrobel, Toronto 2006.
- Polonicae historiae corpus, i. e. Polonicarum rerum latini veteres et recentiores scriptores quotquot exstant*, ed. Pistorius J. (Niddanus) Basleae 1582.
- Powicke F.M., *The Medieval Books of Merton College*, Oxford 1931.
- Przyppkowski S., *Dissertatio de pace &c.: or: A discourse touching the peace and concord of the Church* [Transl.], London 1653, 1688.
- Rerum Britannicarum medii aevi scriptores. Chronicles and Memorials of Great Britain and Ireland during the Middle Ages*, ed. H. T. Riley Works, vol. 1. London 1858.
- Russel B., *History of Western Philosophy and its Connections with Political and Social Circumstances from the Earliest Time to the Present Days*, New York 1945.
- Siemienowicz K., *Ars Magna Ars Artilleriae. Pars prima*, Amstelredami 1650.
- Simmons J., *The Scientific 100. A Ranking of the Most Influential Scientist, Past and Present*, New York 1996, (tłum. pol. P. Amsterdamski: 100 najwybitniejszych uczonych wszech czasów, Warszawa 1997).
- Stobiecki R., *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005.

- Thiebauld de Laveaux J.Ch., *Vie de Frédéric II, roi de Prusse*, Strasbourg 1788. (Pol. tłum : *Życie Fryderyka II króla pruskiego*, Kraków 1793, t. III, s. 183).
- Thompson J.W. (współpr. B.J. Holm), *A History of Historical Writing*, vol. I-II, New York 1942.
- Umiński J., *Pochodzenie i kariera Marcina Polaka*, „Collectanea Theologica”, 1953.
- Universalium... ad disidentes by Ecclesiae Catholica Romana:...*, London 1645.
- Vladislaus IV, Universalium sacra rege majestatis Poloniae & Sueciae, &c ad disidentes... London 1645.*
- Wołoszyński R., *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*, Warszawa 1964.
- Zins H., *Aspects of the Peasant Rising in East Prussia in 1525*. „The Slavonic and East European Review”, Volume XXXVIII, number 90, December 1959.
- Zins H., *England and the Baltic in the Elizabethan Era*, Manchester 1972.
- Zins H., *International Context of the Creation of Bechuanaland Protectorate in 1885*, Gaborone 1999.
- Zins H., *Polska w oczach Anglików XIV–XVI w.*, Warszawa 1974.

The contribution of Polish historiography to the world's heritage

SUMMARY

To present selected accomplishments in Polish historiography over the last one thousand years.

The author based on opinions by European and American historians who assessed the contribution of Polish historiography to the world's heritage.

The beginnings of Polish historiography date back to the annalist record of 965 informing of the arrival in Poland of the wife of the first historical ruler of Poland, Mieszko: *Dobruva ad Mesconem venit* (*Dobrawa comes to Mieszko*). In the Middle Ages Polish historiography produced many outstanding hagiographies, annals and chronicles. Of these, the work which was best known in Europe and one that was translated into many languages was the *Chronicon pontificum et imperatorum* of 1277 by Marcin the Pole (Martin of Tropau) – it became a model for many later works on history. Polish historiography of the Renaissance provided a source of knowledge on the countries and peoples of Eastern Europe. Translated and published in the West were works by Marcin Kromer, Andrzej Frycz Modrzewski and those written by the Polish Arians (Polish Brethren). When historical works began to be published in Polish (17th century), they ceased to be accessible to foreign historians and, with a few exceptions, the body of Polish historical writing no longer formed a recognizable part of Europe's universal cultural heritage. Despite many outstanding works published in the Age of Enlightenment or in the 19th century, until the 20th century Polish historians had remained relatively unknown – the only exception concerned historians who published in foreign languages, such as Joachim Lelewel (who made a major contribution to research on historical geography and the ancillary disciplines of history) or Oskar Halecki (who is considered an American historian), and those émigré historians who found themselves outside Poland during World War II. The research of the founder of Polish economic historiography, for instance, Adam Bujak, was well ahead of the ideas presented by the French 'Annales' school, and yet his work was not known, because he published in his mother tongue.

In order for Polish historians, many of whom are well respected in world scholarly circles, to regain the high esteem they enjoyed when Latin was the language of the academia, they must publish their innovative works in the so-called congress languages.